



## **CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ**

SEKRETARIAT  
ZESPÓŁ REALIZACJI  
BADAŃ

29-35-69, 628-37-04  
21-07-57, 628-90-17

UL. ŻURAWIA 4A, SKR.PT.24  
00-503 W A R S Z A W A  
TELEFAX: 29-40-89

BS/428/118/92

### **JAKIE ŚWIĘTA W TYM ROKU?**

Komunikat z badań

Warszawa, grudzień 1992 r.

**UWAGA:** Przedruk materiałów CBOS w całości lub w części oraz wykorzystanie danych empirycznych jest dozwolone wyłącznie z podaniem źródła.

Wigilia Bożego Narodzenia to dzień, który większość Polaków spędza w domu, w gronie najbliższej rodziny<sup>1</sup>. Poza domem zamierza spędzić wigilijny wieczór niespełna 20% respondentów. Planują oni na ogół wizytę u krewnych lub znajomych, którzy mieszkają niedaleko.

		CBOS
<b>Gdzie spędzicie Państwo tegoroczną Wigilię:</b>		
U siebie w domu		<b>81%</b>
Wychodzę/wychodzimy do krewnych/znajomych		<b>11%</b>
Wyjeżdżam/wyjeżdżamy do krewnych/znajomych		<b>6%</b>
Wyjeżdżam/wyjeżdżamy na urlop, wczasy, wycieczkę itp.		<b>0%</b>
Trudno powiedzieć		<b>1%</b>

Wieczór wigilijny w domu preferują częściej od innych robotnicy i rolnicy oraz osoby o niższych dochodach. Im wyższe dochody rodziny - tym większe prawdopodobieństwo, że spędzi ona Wigilię poza domem.

---

<sup>1</sup> Badanie "Aktualne problemy i wydarzenia" (30) przeprowadzono w dniach 11-14 grudnia 1992 r. na 1188-osobowej reprezentatywnej próbie losowej dorosłej ludności Polski.

Mieszkańcy dużych miast ponad trzy razy częściej niż ludzie mieszkający na wsi deklarowali zamiar udania się na kolację wigilijną do krewnych lub znajomych. Wiąże się to zapewne z faktem, iż na wsi znacznie częściej niż w mieście rodzina obejmuje kilka pokoleń żyjących we wspólnym gospodarstwie.

Wyjazdy do krewnych lub znajomych szczególnie często preferują pracownicy umysłowi, uczniowie i studenci oraz mieszkańcy dużych miast.

Jeśli można mówić o upowszechniającym się zwyczaju wyjeżdżania na wypoczynek w czasie Świąt, to zwyczaj ten z pewnością nie obejmuje Wigilii. Tylko bardzo nieliczni zdecydują się w tym roku spędzić ten wieczór na wczasach lub wycieczce. Odsetek osób deklarujących zamiar takiego wyjazdu byłby zapewne większy, gdyby pytanie dotyczyło nie Wigilii Bożego Narodzenia, lecz Świąt lub Sylwestra. Ponadto możliwe, że zwyczaj wyjeżdżania na święta dotyczy specyficznych grup ludzi, np. uczącej się młodzieży i osób najlepiej sytuowanych.

Zaopatrzenie świątecznego stołu jest dla nas sprawą ważniejszą niż zakup prezentów gwiazdkowych. Zdecydowana większość respondentów - dysponując ograniczoną sumą pieniędzy - albo wcale nie zamierza kupować prezentów pod choinkę, albo przeznaczy na nie nie więcej niż 500 tysięcy zł. Na świąteczne potrawy wydamy w tym roku więcej niż na prezenty.

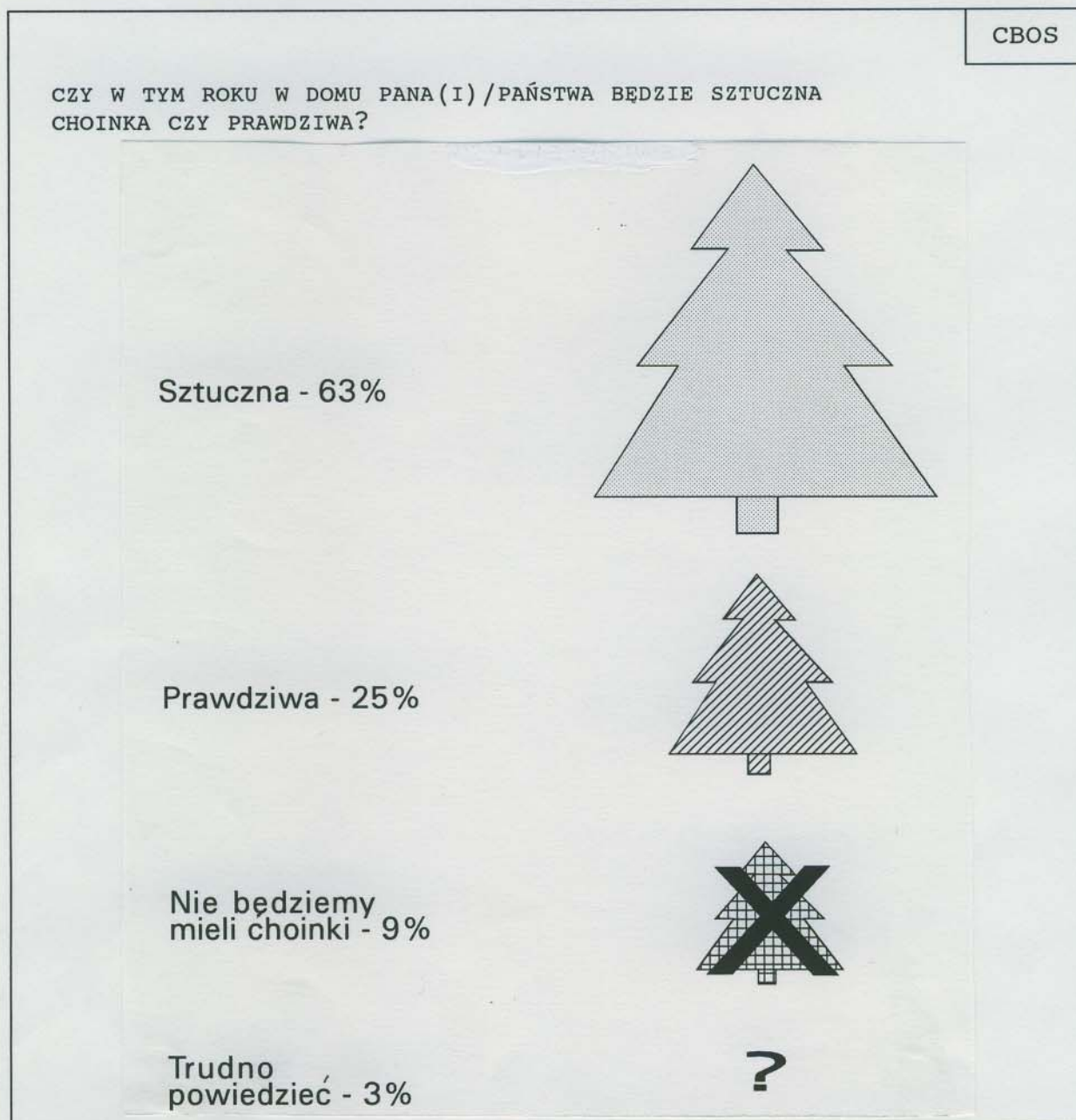
CBOS				
<b>Jaką sumę w tym roku przeznaczają Pan(i)/Państwo na:</b>				
	<u>nic</u>	<u>do 499</u> <u>tys. zł</u>	<u>500-999</u> <u>tys. zł</u>	<u>1000 tys.</u> <u>zł i więcej</u>
prezenty gwiazdkowe (średnio 622 210 zł)	38%	35%	14%	13%
zaopatrzenie świą- tecznego stołu, urzą- dzenie Świąt (średnio 787 660 zł)	7%	32%	26%	35%

Z kupna prezentów zrezygnują najczęściej osoby będące w najtrudniejszej sytuacji materialnej: emeryci, mieszkańcy wsi, ludzie o najniższych dochodach, najrzadziej zaś - członkowie kadry kierowniczej i inteligencji, pracownicy umysłowi, prywatni przedsiębiorcy, uczniowie i studenci, ludzie dobrze sytuowani.

Ocena własnych warunków materialnych silnie wiąże się z deklarowaną wysokością sumy przeznaczonej na zakup prezentów (im gorsza ocena, tym ta suma niższa), nie wiąże się natomiast z kwotą przeznaczoną na urządzenie Świąt.

Największą wagę do zaopatrzenia świątecznego stołu przykładają osoby w wieku 25-45 lat, mieszkańcy małych miasteczek i dużych miast, prywatni przedsiębiorcy, inteligencja, urzędnicy i robotnicy wykwalifikowani. Wśród ludzi dobrze sytuowanych są zarówno tacy, którzy w ogóle nie zamierzają kupować świątecznych potraw, jak i tacy, którzy przeznaczają na nie sumy większe niż milion złotych.

Prawdziwa choinka będzie w tym roku jedynie w co czwartym polskim domu.



Wynika z tego, że pachnący świerk lub jodła w domu nie stanowią już w Polsce niezbędnego elementu świątecznego rytuału. Najwięksi "tradycjonałiści", to dwudziestolatkowie, mieszkańcy wsi oraz północnych województw, ludzie z wyższym

wykształceniem, członkowie kadr kierowniczych oraz rolnicy i osoby o najniższych dochodach. Zwolennikami sztucznych drzewek są najczęściej mieszkańcy miast średniej wielkości, województw południowo-zachodnich, pracownicy umysłowi, robotnicy wykwalifikowani i prywatni przedsiębiorcy.

Motywacje są zapewne różne: jedni uważają, że sztuczna choinka jest bardziej praktyczna, inni, że bardziej "ekologiczna", jeszcze inni - że tańsza od naturalnej. Źródłem "tardycjonalizmu" ludzi mieszkających na wsi może być fakt, iż sztuczne drzewko musieliby kupić w sklepie, być może w innej miejscowości, podczas gdy po naturalne wystarczy udać się do pobliskiego lasu.

\*

\*           \*

Większość z nas spędzi tegoroczną Wigilię w domu, w gronie najbliższej rodziny. Więcej wydamy na świąteczne potrawy niż na prezenty pod choinkę.